Ewangelia Marka

Rozdział 7

**1**. Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. **2**. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. **3**. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. **4**. I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. **5**. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? **6**. Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. **7**. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. **8**. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie. **9**. I mówił do nich: Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. **10**. Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją, oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. **11**. A wy mówicie: Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie **12**. to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. **13**. I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą [sobie] przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie. **14**. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! **15**. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. **16**. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! **17**. Gdy się oddalił od tłumu i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o tę przypowieść. **18**. Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; **19**. bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. **20**. I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. **21**. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, **22**. cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. **23**. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. **24**. Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu. **25**. Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, padła Mu do nóg, **26**. a była to poganka, Syrofenicjanka z pochodzenia, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. **27**. I powiedział do niej [Jezus]: Pozwól wpierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. **28**. Ona Mu odparła: Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach. **29**. On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź; zły duch opuścił twoją córkę. **30**. Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku; a zły duch wyszedł. **31**. Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. **32**. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. **33**. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; **34**. a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! **35**. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. **36**. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. **37**. I przepełnieni zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.